**Zimowe wyzwania dla kierowców. Jakie ubezpieczenie chroni przed szkodami spowodowanymi dziurami w drogach?**

* **Z raportu GDDKiA wynika, że na koniec 2022 r. spośród 17 792 km dróg, tylko 59% miało dobry stan nawierzchni.**
* **Zła kondycja wielu dróg staje się widoczna zwłaszcza w lutym i marcu, gdy topi się śnieg i pokazują się ubytki w asfalcie.**
* **W przypadku zniszczonych opon i/lub kół na skutek wyrwy w drodze, odszkodowanie można uzyskać z ubezpieczenia OC zarządcy drogi lub własnej polisy autocasco (AC).**

W raporcie z 2022 roku uwzględniającym sieci dróg krajowych, którymi zarządza GDDKiA wynika, że w Polsce jest 59,4% dróg o dobrym stanie nawierzchni. Oznacza to, że ponad 40 proc. dróg w kraju wymaga remontu lub naprawy. 24,7% ma niezadowalający lub ostrzegawczy stan, a 14,7% - krytyczny, a na 1,2% jeszcze rok temu, trwały remonty. Kierowcy wiedzą, że w lutym i marcu, w Polsce wraz ze śniegiem, „topnieje” asfalt i powstają ogromne dziury w jezdni. Zdaniem ubezpieczycieli, ubytki i pęknięcia są najczęstszą przyczyną uszkodzeń opon i felg.

- *Po pierwszych roztopach i generalnie po zimie, zawsze wzrasta liczba kierowców, którzy zgłaszają szkody spowodowane złym stanem dróg. Warto pamiętać, że za tego typu zdarzenia najczęściej odpowiada zarządca drogi, który zobowiązany jest do pokrycia kosztów naprawy pojazdu. W większości przypadków zarządcy dróg posiadają OC, co pozwala ubezpieczycielom przejąć roszczenia poszkodowanych kierowców, związane z ubytkami w jezdni. Właściciele uszkodzonych aut mogą także wystąpić o odszkodowanie ze swojej polisy AC, co często jest najszybszym rozwiązaniem na pokrycie kosztów naprawy auta* – zauważa Monika Lis-Stawińska, odpowiedzialna za obszar likwidacji szkód masowych z Compensa TU SA Vienna Insurance Group.

**Zgłaszanie szkody – jak to zrobić dobrze?**

Aby uzyskać odszkodowanie z OC zarządcy drogi, w przypadku uszkodzenia pojazdu spowodowanego przez zły stan drogi, należy najpierw zgłosić sprawę na policję. To pozwoli uzyskać notatkę z opisem szczegółów zdarzenia. Następnie, trzeba skontaktować się z zarządcą drogi, który poinformuje o zdarzeniu swojego ubezpieczyciela lub przekaże dane polisy OC poszkodowanemu.

- *Dokumentacja zdarzenia jest kluczowa dla ubiegania się o odszkodowanie. Dla ubezpieczyciela ważne są nie tylko notatki policyjne, ale także nagranie z kamery samochodowej czy zdjęcia z miejsca zdarzenia ukazujące zły stan nawierzchni i wszystkie uszkodzenia pojazdu spowodowane najechaniem na wyrwę w jezdni. Jeśli to możliwe, warto pozyskać oświadczenia oraz dane osobowe od świadków zdarzenia –* dodaje Monika Lis-Stawińska z Compensa.

Istnieją czynniki, które mogą utrudnić otrzymanie odszkodowania, choćby brak polisy OC zarządcy drogi. W takim przypadku właściciel pojazdu ma prawo ubiegać się o środki z własnej polisy AC.

- *Kierowca może skontaktować się ze swoim ubezpieczycielem w każdej sytuacji, nawet gdy wina OC zarządcy drogi jest jednoznaczna. Wówczas otrzymuje środki z AC, a towarzystwo ubezpieczeniowe występuje z roszczeniem o zwrot kosztów do zarządcy.* *Trzeba pamiętać, że* *konieczne jest też zachowanie wszystkich paragonów i faktur związanych z naprawą* pojazdu - tłumaczy Monika Lis-Stawińska z Compensa.

Na rynku dostępne są rozszerzenia polis OC i AC obejmujące zakresem koła czy opony. W przypadku uszkodzeń, można wtedy liczyć na pomoc assistance, obejmującą organizację i pokrycie kosztów pomocy na miejscu lub ewentualne holowanie pojazdu do warsztatu.

**Najczęstsze awarie spowodowane złym stanem nawierzchni**

Poniżej krótka lista potencjalnych zniszczeń, które mogą wystąpić po wjechaniu w wyrwę w jezdni:

* przebita lub rozerwana opona,
* uszkodzenie lub deformacja zawieszenia np. amortyzatorów, sprężyn,
* pęknięcia lub perforacje układu wydechowego,
* wypaczenia lub pęknięcia felg,
* deformacja tarcz hamulcowych,
* usterka związana z końcówkami drążków kierowniczych,
* pęknięcia lub złamania elementów zderzaka,
* uszkodzenie osłony silnika lub miski olejowej.

Awaria samochodu może być bardzo kosztowna. Takim przykładem jest opisywana w mediach historia ze stycznia zeszłego roku. Władze gminy musiały wypłacić horrendalną sumę 450 tys. zł właścicielowi luksusowego samochodu. Kierowca McLarena 570GT, podróżujący z dozwoloną prędkością, niespodziewanie wjechał w dziurę w jezdni, co spowodowało uszkodzenie przedniej i tylnej opony oraz osłony pod zderzakiem. Kierowca zażądał 450 tys. zł odszkodowania. Koszty naprawy pojazdu wyniosły niemal 250 tys. zł, a pozostała część kwoty to wydatek na wynajęcie zastępczego Lamborghini podczas naprawy auta. Całość została pokryta z ubezpieczenia OC gminy.